

UCHWAŁA

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa R. B., K. B., M. B. i M.B.
przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszu Gwarancyjnemu w Warszawie
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 16 lutego 2017 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w T.
postanowieniem z dnia 9 listopada 2016 r., sygn. akt VIII Ca .../16,

"Czy art. 106 ust. 6 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 392), wyłącza odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w sytuacji, gdy posiadacz pojazdu nie objętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych poniósł śmierć w wypadku, którego sprawcą był kierujący tym pojazdem?"

podjął uchwałę:

Artykuł 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst Dz.U. z 2016 r., poz. 2060) nie wyłącza odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, jeżeli posiadacz pojazdu nieobjętego obowiązkowym

ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych poniósł śmierć w wypadku, którego sprawcą był kierujący pojazdem.

UZASADNIENIE

Wyrokiem łącznym z dnia 13 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w G. zasądził od pozwanego tytułem zadośćuczynienia na rzecz R. B. i K. B. po 12 500 zł oraz na rzecz M. i K. małż. B. po 25 000 zł.

Sąd ustalił, że w dniu 22 lipca 2005 r. w wypadku samochodowym zginęła pasażerka M. S., siostra i córka powodów; pojazdem kierował jej mąż – J. S. Zarówno M. S., jak i kierowca byli nietrzeźwi, wspólnie pili alkohol. Dnia 29 lipca 2005 r. jadący z rodzicami H. S. zmarł na skutek obrażeń doznanych w wypadku. Samochód wchodził w skład majątku wspólnego małżeńskiego. Żaden z małżonków nie zawarł umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych. J. S. został skazany prawomocnym wyrokiem na karę 5 lat pozbawienia wolności. Powodów z M. S. łączyły silne więzi rodzinne, wynikające z pokrewieństwa i więzi emocjonalnych.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu pozwanego, że art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 - dalej: „u.u.o.”) wyłącza jego odpowiedzialność odszkodowawczą. Podkreślił, że przewidziane w przytoczonym przepisie wyłączenie dotyczy posiadacza pojazdu mechanicznego, którym w okolicznościach sprawy była M.S., a nie powodowie. Sąd przyjął, że M. S. przyczyniła się do powstania szkody w 50%.

Rozpoznając apelację pozwanego, Sąd Okręgowy w T. przedstawił - na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. - przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stanowiące przedmiot przedstawionego zagadnienia prawnego wątpliwości dotyczą kwestii, jaki jest zakres przewidzianego w art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o. wyłączenia odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, czy obejmuje on także osoby bliskie zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego w sytuacji, w której szkoda została wyrządzona przez kierującego nieubezpieczonym pojazdem mechanicznym.

Przedstawienie mających znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii orzeczeń i wypowiedzi doktryny należy poprzedzić spostrzeżeniem, że unormowanie zawarte

w art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o. jest zbliżone do regulacji przewidzianej w art. 38 ust. 1 pkt 1 u.u.o., wyłączającym odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkody w mieniu wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego, oraz że unormowanie zawarte w art. 106 ust. 6 u.u.o. jest tożsame co do treści z regulacją przewidzianą w art. 55 ust. 5 nieobowiązującej ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst z 1996 r. Nr 11, poz. 62 - dalej: „u.d.u.”), który stanowił, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie odpowiadał za szkody na osobie i w mieniu wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego.

Kwestią zakresu wyłączenia odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na podstawie art. 55 ust. 5 u.d.u. zajmował się - na podstawie bardzo podobnego stanu faktycznego do ustalonego w sprawie, w której przedstawiono zagadnienie prawne - Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 marca 2015 r., sygn. akt I ACa 855/14 (nie publ.). Oddalając apelację Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego od wyroku Sądu pierwszej instancji, uwzględniającego powództwo o zadośćuczynienie osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego, Sąd odwoławczy nie podzielił podniesionego przez apelującego zarzutu, że art. 55 ust. 5 u.d.u. wyłącza jego odpowiedzialność. Uznał, że przewidziane w tym przepisie wyłączenie odpowiedzialności, mające charakter wyjątku od zasady, nie podlega wykładni rozszerzającej; dotyczy więc tylko roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego, a nie roszczenia osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego. Wskazał, że wymienione osoby bliskie, ze względu na naruszenie ich dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej ze zmarłym, są bezpośrednio, a nie pośrednio poszkodowanymi. Podkreślił też cel obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych, polegający na ochronie interesów poszkodowanych, i utworzenia Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, zapewniającego poszkodowanym naprawienie szkody wyrządzonej w wypadkach komunikacyjnych przez pojazdy nieubezpieczone lub niezidentyfikowane.

Przepis art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o., w aspekcie, w jakim wzbudził wątpliwości stanowiące przedmiot zagadnienia prawnego, nie był jeszcze przedmiotem

rozważań w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przedstawione zostaną zatem jedynie te orzeczenia, które mają pośrednio znaczenie dla rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego.

Jedynym orzeczeniem Sądu Najwyższego, w którym zajmował się on art. 106 u.u.o., choć nie w związku z niezawarciem umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych, jest wyrok z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 96/15 (OSNC 2016, nr 11, poz. 32). Charakteryzując Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że został on powołany w celu wdrożenia do prawa polskiego postanowień kolejnych tzw. komunikacyjnych dyrektyw Wspólnoty Europejskiej nr 84/5/EWG z dnia 30 grudnia 1983 r., nr 92/49/EWG z dnia 18 lipca 1992 r. i nr 2000/26/WE z dnia 16 maja 2000 r., przewidujących obowiązek utworzenia przez państwa członkowskie specjalnej instytucji zobowiązanej do wypłaty odszkodowań osobom poszkodowanym w wyniku wypadków komunikacyjnych spowodowanych przez pojazdy mechaniczne nieubezpieczone lub niezidentyfikowane. Zadaniem Funduszu jest wypełnienie luki w systemie umownych ubezpieczeń, przyjętym w Polsce z dniem 1 stycznia 1991 r., w wypadku, gdy zobowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia komunikacyjnego nie zrobił tego, a wyrządził szkodę ruchem posiadanego pojazdu, oraz gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza lub kierowcy, a nie ustalono ich tożsamości. Podkreślił, że wypadki wyłączające odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego zostały w art. 106 u.u.o. wskazane wyczerpująco oraz, że Fundusz został powołany wyłącznie w interesie osób poszkodowanych, nie zaś posiadaczy pojazdów mechanicznych. Działanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego ma zrównywać sytuację poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, którym nie przysługuje, mimo istnienia systemu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, świadczenie od zakładu ubezpieczeń, z sytuacją poszkodowanych, którym takie świadczenie przysługuje.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04 (OSNC 2005, nr 10, poz. 166) orzekł, że przepis art. 38 ust. 1 u.u.o., wbrew literalnemu brzmieniu, nie ma zastosowania, jeżeli właścicielem pojazdu

uszkodzonego w wypadku i pojazdu, którym wyrządzono szkodę, jest bank kredytujący zakup obu tych pojazdów. Uzasadniając rozstrzygnięcie, wskazał na funkcję ochronną ubezpieczeń obowiązkowych wobec poszkodowanych, dał także wyraz tendencji do rozszerzania odpowiedzialności ubezpieczyciela i wąskiego, nawet węższego niż wynikający z ówczesnego brzmienia przytoczonego przepisu, ujmowania wyjątków wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela. Podkreślił, że jedynym sensownym uzasadnieniem wprowadzenia ocenianego wyłączenia odpowiedzialności wydaje się niedopuszczalność pokrycia w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej szkody, którą sprawca, a właściwie podmiot ponoszący odpowiedzialność cywilną, „wyrządził” w mieniu własnym. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel ma odpowiadać - zgodnie z celem tego ubezpieczenia - jedynie za taką szkodę, za którą odpowiedzialność ponosi posiadacz pojazdu mechanicznego.

Orzekając w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 7 lutego 2008 r., III CZP 115/07 (OSNC 2008, nr 9, poz. 96), że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez kierującego pojazdem jego współposiadaczowi będącemu pasażerem pojazdu, Sąd Najwyższy ponownie wskazał na mającą istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia funkcję ochronną ubezpieczeń obowiązkowych, będącą także wyrazem dostosowania prawa polskiego do wymagań prawa wspólnotowego. Podkreślił także różnicę między regulacją zawartą w art. 38 ust. 1 pkt 1 i art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o. co do zakresu wyłączenia odpowiedzialności, szerszego w wypadku Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego ma ugruntowana linia w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w razie śmierci w wypadku komunikacyjnym dochodzi do naruszenia dobra osobistego bliskich zmarłego w postaci więzi rodzinnej, który mogli - przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. - dochodzić od sprawcy wypadku lub ubezpieczyciela zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, i z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 45, oraz postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014, nr 12, poz. 124).

Kwestią stanowiącą przedmiot zagadnienia prawnego w ograniczonym zakresie zajmowała się doktryna. Odnosząc się bezpośrednio do przewidzianego w art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o. wyłączenia odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, wyrażono pogląd, że wykładnia językowa przytoczonego przepisu nie może być rozstrzygająca. Wykładnia logiczna przemawia zaś za tym, aby wyłączeniem odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego objąć również osoby, które doznały szkody pośrednio, w związku ze śmiercią poszkodowanego bezpośrednio. Przyznanie roszczenia osobom bliskim zmarłego w sytuacji, w której wyłączona jest odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wobec bezpośrednio poszkodowanego, byłoby absurdalne i przeczyło sensowi przytoczonego przepisu. Poszkodowani pośrednio nie mogą znajdować się w lepszej sytuacji niż zmarły bezpośrednio poszkodowany.

W piśmiennictwie podkreśla się, że wprowadzenie ubezpieczenia obowiązkowego - bez powołania Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego - uniemożliwiłoby osiągnięcie założonego przez ustawodawcę celu w postaci skutecznej ochrony osób poszkodowanych. Poszkodowany musi mieć bowiem możliwość niezawodnego uzyskania świadczenia, gdy ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności np. z powodu niezawarcia obowiązkowej umowy ubezpieczenia; w wypadku, gdy zawodzi system ubezpieczeń, zwłaszcza kontrola, czy zawarto umowę ubezpieczenia, Ubezpieczający Fundusz Gwarancyjny zastępuje ubezpieczyciela i spełnia świadczenie na rzecz poszkodowanego według zasad, którymi kierowałby się ubezpieczyciel. Wskazuje się też, że w Polsce powołano Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, realizując wymagania prawa wspólnotowego, dla ochrony poszkodowanych, a nie sprawców szkody.

Rozstrzygając stanowiące przedmiot przedstawionego zagadnienia prawnego wątpliwości dotyczące zakresu przewidzianego w art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o. wyłączenia odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, można wskazać argumenty przemawiające zarówno na rzecz poglądu, że nie ma podstaw do wyłączenia tej odpowiedzialności także wobec osób

bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego, jak i na rzecz poglądu, że wyłączenie to obejmuje również osoby bliskie zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego.

Na rzecz pierwszego z przedstawionych poglądów argumentu dostarcza wykładnia językowa. Z brzmienia art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o. wynika jednoznacznie, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie spełnia świadczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych za szkody wyrządzone posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem. Osoby bliskie poszkodowanego w wypadku posiadacza pojazdu mechanicznego niewątpliwie nie były posiadaczami tego pojazdu, nie mieszczą się zatem w hipotezie normy zawartej w przytoczonym przepisie. Jest też oczywiste, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego przysługuje im własne roszczenie o zadośćuczynienie, niezależne o roszczenia poszkodowanego posiadacza pojazdu mechanicznego.

Na rzecz omawianego poglądu przemawia wyjątkowy charakter normy zawartej w art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o., oczywisty nawet dla zwolenników drugiego z poglądów. Ze względu na zasadę, że wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco nie powinno się stosować tej normy zarówno analogicznie do nieobjętych jej hipotezą stanów faktycznych, jak i wyklądać jej rozszerzająco w celu objęcia nią tych stanów. Nie występują przy tym żadne szczególne okoliczności, które - zwłaszcza wobec celu powołania Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego - uzasadniałyby naruszenie przytoczonej zasady wykładni.

Zarówno w literaturze, jak i w orzecnictwie podkreśla się, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest dopełnieniem systemu ubezpieczeń obowiązkowych, zapewniającym ochronę wtedy, gdy nie udziela jej ubezpieczyciel. Jest tak zwłaszcza w sytuacji, w której naruszono - jak w sprawie będącej źródłem wątpliwości stanowiący przedmiot przedstawionego zagadnienia prawnego - obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ma zapewniać w takich wypadkach poszkodowanemu otrzymanie takiej ochrony prawnej, jakiej udzieliłby im ubezpieczyciel i zagwarantować efektywne dochodzenie przysługujących im roszczeń. Ze względu na tę jego funkcję nie należy wyklądać dotyczących

go przepisów w sposób osłabiający przewidzianą w nich ochronę prawną. Do tego prowadziłyby zaś zgodna z drugim poglądem wykładnia art. 106 ust. 1 pkt 1 u.u.o., wyłączająca odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wobec osób, które nie zostały wyraźnie objęte wyłączeniem.

Za pierwszym z konkurujących poglądów przemawia także charakter chronionego dobra osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że na skutek wypadku komunikacyjnego dochodzi do naruszenia różnych dóbr osobistych różnych osób. W przypadku osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego zostaje naruszone ich własne dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej i łączącej się z nią więzi emocjonalnej ze zmarłym. Wymienione osoby nie są więc pośrednio, lecz bezpośrednio poszkodowanymi. Mają roszczenie o zadośćuczynienie do sprawcy wypadku i mogą je skierować, jeżeli jest on ubezpieczony, także bezpośrednio do ubezpieczyciela. W przypadku, gdy sprawca wypadku komunikacyjnego nie jest natomiast ubezpieczony aktualizuje się odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Prawo de lege lata nie przewiduje wyłączenia tej odpowiedzialności wobec osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego; jej ewentualne wyłączenie także wobec tych osób wymagałoby zatem nowelizacji art. 106 ust. 1 pkt 1 u.u.o.

Obowiązujący stan prawny pozwala stwierdzić, że gdyby ustawodawca chciał wyłączyć obowiązek świadczenia przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny także na rzecz osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego, to zrobiłby to wyraźnie, tak jak na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 1 u.u.o. w stosunku do posiadacza pojazdu mechanicznego, któremu szkodę wyrządził kierujący tym pojazdem. Gdyby wolą ustawodawcy było rozszerzenie wyłączenia przewidzianego w przytoczonym przepisie, to mógł go odpowiednio znowelizować, zwłaszcza po ukształtowaniu się orzecznictwa Sądu Najwyższego dopuszczającego zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego na podstawie art. 448 k.c. także od ubezpieczyciela sprawcy wypadku.

Zwolennicy konkurencyjnego poglądu, że przewidziane w art. 106 ust. 1 pkt 1 u.u.o. wyłączenie odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu

Gwarancyjnego obejmuje również osoby bliskie zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego uważają, że jeżeli w tym samym stanie faktycznym Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie spełnia świadczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone głównemu poszkodowanemu, posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem, to przyznanie tego świadczenia osobom bliskim zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego jest sprzeczne z zasadami logiki i sensem przytoczonego przepisu.

Argumentu o absurdalnym rezultacie konkurencyjnej wykładni nie można podzielić. Wyłączenie odpowiedzialności wobec głównego poszkodowanego wynika bowiem z dotyczącej go sankcji za niezawarcie obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych. Nie ma natomiast powodów, aby stosować taką sankcję wobec osób bliskich głównego poszkodowanego, którzy nie mieli obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia. Nie powinno zatem budzić wątpliwości traktowanie ich tak samo, jak bliskich tego, który umowę ubezpieczenia zawarł.

Na rzecz omawianego poglądu podnoszony jest argument odwołujący się do wykładni historycznej. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, przyjmujące, że na skutek śmierci poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym dochodzi do naruszenia dóbr osób bliskich zmarłego, którzy mogli - przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. - dochodzić zadośćuczynienia od sprawcy wypadku lub ubezpieczyciela, doprowadziło do ugruntowania się linii orzeczniczej po wejściu w życie art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o. Przepis ten nie mógł zatem zawierać wyłączenia obowiązku spełnienia świadczenia przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wobec osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego, gdyż ich dobro osobiste nie było jeszcze wtedy rozpoznane w judykaturze i doktrynie; przemawia to przeciwko wyciąganiu jakichkolwiek wniosków na podstawie wykładni literalnej art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o.

Przedstawiony argument nie jest przekonujący. Nie tłumaczy on bowiem, dlaczego ustawodawca, jeśli jego wolą było, aby omawiane wyłączenie obejmowało także osoby bliskie zmarłego, nie znowelizował przepisu, zwłaszcza po

ukształtowaniu się w judykaturze Sądu Najwyższego wspomnianej linii orzeczniczej; stało się to na tyle dawno, że zmiana przepisu była możliwa.

Argument na rzecz drugiego z poglądów jest wyprowadzany także z subsydiarnego charakteru odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Fundusz ten ma gwarantować ochronę bliskim zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego wtedy, gdy nie przysługuje im inna ochrona prawna. Tymczasem poszkodowani bliscy zmarłego nie są pozbawieni możliwości dochodzenia zadośćuczynienia bezpośrednio od sprawcy wypadku komunikacyjnego.

Przytoczony argument nie jest trafny. W takiej samej sytuacji są bowiem osoby bliskie zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego wtedy, gdy sprawca szkody był ubezpieczony, mogą one również wystąpić z roszczeniem bezpośrednio do sprawcy wypadku. Istotne jest jednak to, że mają one - ze względu na zawartą umowę ubezpieczenia - możliwość uzyskania zadośćuczynienia od ubezpieczyciela, gwarantującego realne spełnienia należnego świadczenia. Podobnie w wypadku nieubezpieczenia pojazdu mechanicznego tylko obowiązek spełnienia świadczenia przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zapewnia poszkodowanym - co do zasady - realne uzyskanie należnego świadczenia. Jedynie w takim wypadku sytuacja osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego jest taka sama, bez względu na to, czy została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych, czy też nie.

Zwolennicy drugiego z poglądów odwołują się do rozumowania a fortiori. Twierdzą, że skoro ustawodawca wyłączył odpowiedzialność główną - Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie ma obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem - to tym bardziej wyłączona jest odpowiedzialność od niej pochodna (argumentum a maiori ad minus).

Nie jest trafne postrzeganie odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wobec osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego jako podrzędnej w stosunku do jego odpowiedzialności za szkody wyrządzone posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem. Wprawdzie odpowiedzialność powstaje na skutek tego samego

zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), jednakże w innym zakresie i na rzecz różnych podmiotów. Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego rozważana w tym aspekcie ma de iure charakter autonomiczny, wywodzone roszczenia są samodzielne, nie ma więc miejsca na stosowanie reguły a maiore ad minus.

Mając na względzie analizę argumentów uzasadniających konkurencyjne poglądy, należało - rozstrzygając wątpliwości stanowiące przedmiot przedstawionego zagadnienia prawnego - orzec, że art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o. nie wyłącza odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, jeżeli posiadacz pojazdu nieobjętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych poniósł śmierć w wypadku, którego sprawcą był kierujący pojazdem. Za tym rozstrzygnięciem przemawia nie tyle wykładnia językowa przytoczonego przepisu, co jego wyjątkowy charakter wykluczający dokonanie wykładni rozszerzającej, obejmującej hipotezą zawartej w nim normy także osoby bliskie zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego, czy zastosowanie tej normy w drodze analogii do osób bliskich zmarłego ze względu na lukę w prawie. Kluczowe znaczenie ma też funkcja Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego polegająca na ochronie poszkodowanych wtedy, gdy ubezpieczyciel nie udziela jej z powodu niezawarcia obowiązkowej umowy ubezpieczenia.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.

kc

aj

